

## Marsz dla Jezusa Chrystusa Króla Polski w Warszawie

W dniu 19 września 2010 roku odbył się po raz trzeci w Warszawie Marsz dla Jezusa Chrystusa Króla Polski. W dwóch poprzednich latach Marsze te zostały przeprowadzone w dniu 13 września, tj. w dniu narodzin dla nieba S.B. Rozalii Celakówny, której Pan Jezus przekazał w wizjach wezwanie dla Narodu Polskiego, aby w Nim uznał swojego Króla. Natomiast w 2010 roku, ze względu na dzień fatimski, przypadający w tym dniu, Marsz urządzono 19 września, tj. w dniu jej urodzenia.

Należy przypomnieć, że w wizji otrzymanej we wrześniu 1937 roku Rozalia Celakówna ujrzała Męża pełnego majestatu, powagi i pokoju, który wypowiedział do niej takie słowa: „Nastaną straszne czasy dla Polski. (...). Naród Polski popełnia straszne grzechy i zbrodnie, a najstraszniejsze z nich są grzechy nieczyste i morderstwa, i wiele innych grzechów”. A tuż przed agresją Niemiec na Polskę w 1939 roku Rozalia otrzymała wizję, w której ujrzała obraz wojny i płonącej granicą polsko – niemiecką oraz usłyszała słowa: „Jest jednak ratunek dla Polski, jeżeli Mnie uzna za swego Króla i Pana w zupełności przez Intronizację, nie tylko w poszczególnych częściach kraju, ale w całym Państwie z Rządem na czele”. Polska nie wypełniła tego żądania Pana Jezusa i ściągnęła na siebie tragiczne skutki dokonałego wyboru ponosząc wiele milionów ofiar podczas II wojny światowej.

Ponownie majestatyczny Mąż ukazał się Rozalii podczas wizji 4 lipca 1938 roku. Rozalia tak ją opisuje: Znalazłam się na wysokiej górze, na której zobaczyłam kulę zupełnie podobną do globu, lecz bardzo dużą. (...). Wtem staje przede mną postać Męża pełna powagi i majestatu. (...). Mówi do mnie: „Moje dziecko, za grzechy i zbrodnie (wymieniając zabójstwa i rozpustę) popełniane przez ludzkość na całym świecie ześle Pan Bóg straszne kary. Sprawiedliwość Boża nie może znieść dłużej tych występków. Ostoją się tylko te państwa, w których będzie Chrystus królował. Przyjdzie wielka katastrofa na świat – mówił – jak zaraz zobaczysz...” W tej chwili powstał straszliwy huk – owa kula pękła. Z jej wnętrza wybuchnął ogromny ogień, za nim połała się obrzydliwa lawa jak z wulkanu, niszcząc doszczętnie wszystkie państwa, które nie uznały Chrystusa.

Spełnienie tej wizji ma dopiero nastąpić. Stąd też wierni w Polsce są tak bardzo przejęci przerażającymi skutkami ewentualnego odrzucenia żądania Pana Jezusa, dotyczącego uznania Go swym Królem, które ma oznaczać podporządkowanie Ewangelii i Przykazaniom Bożym całego życia osobistego i społecznego w kraju. Wyrazem tej troski wiernych jest ich gremialny udział w Marszach dla Jezusa Chrystusa Króla Polski i zanoszenie modlitw do Boga, aby w naszej Ojczyźnie została dokonana jak najszybciej Intronizacja Pana Jezusa z udziałem najwyższych władz publicznych i Episkopatu Polski.

W tej atmosferze modlitwy do Boga o Intronizację i o pomyślną przyszłość Narodu Polskiego odbył się w Warszawie Marsz dla Jezusa Chrystusa Króla Polski w 2010 roku. Zgromadził on rekordową liczbę wiernych ze stolicy oraz pielgrzymów z kilkudziesięciu miast i wsi Polski. Oblicza się, że liczba jego uczestników przekroczyła siedem tysięcy osób. Dla samych pielgrzymów spoza Warszawy zabrakło śpiewników z pieśniami na cześć Chrystusa Króla, których przygotowano w ilości pięciu tysięcy egzemplarzy.

Organizatorem Marszu, podobne jak w latach poprzednich, było Stowarzyszenie o nazwie Ruch Suwerenność Narodu Polskiego, które w swych założeniach programowych przyjęło obronę spraw Bożych i Ojczyzny. Bezpośrednim przygotowaniem Marszu i jego przebiegiem kierowali: mgr inż. Henryk Glinkowski, wiceprzewodniczący ww. stowarzyszenia oraz mgr Teresa Drapińska, liderka Środowisk Intronizacyjnych w Warszawie. Przed Marszem wykonano ogromną pracę nad upowszechnieniem informacji o mającym się odbyć Marszu w Warszawie. Na spotkaniu ogólnokrajowym Radia Maryja w Częstochowie oraz przed kościołami w stolicy rozdano kilkadziesiąt tysięcy zaproszeń na Marsz.

Marsz rozpoczął się tradycyjnie przed gmachem Sejmu RP, gdzie stanowi się prawo, obowiązujące w naszym państwie. Przez wybór tego miejsca na rozpoczęcie Marszu chcieliśmy dać wyraz naszemu stanowisku, aby prawo uchwalane w polskim Parlamencie było zgodne z prawem naturalnym i prawem Bożym. Na Marsz przyjechało kilkadziesiąt pielgrzymek autokarowych z różnych stron Polski. Przybywających serdecznie witali zarówno organizatorzy Marszu, jak i wcześniej zgromadzeni już w tym miejscu jego uczestnicy. Widoczna była ogromna radość, że aż tyle Polek i tyłu Polaków

łączy pragnienie poddania Polski pod władzę miłości Jezusa Chrystusa Króla. Uroczysty nastrój podnosiła też muzyka i śpiew Kapeli znad Baryczy, obecnej na Marszu.

Od Sejmu Marsz przebiegał ulicą Matejki i dalej Traktem Królewskim do katedry św. Jana Chrzciciela. Na jego czele niesiony był krzyż z figurą Pana Jezusa, a za nim – duży obraz Chrystusa Króla, reprodukcja obrazu z ołtarza głównego kościoła księży Pallotynów w Warszawie. W czasie Marszu śpiewano pieśni religijne i patriotyczne oraz odmawiano modlitwy. Na jego trasie były wyznaczone cztery przystanki, przeznaczone na przemówienia.

Najpierw zatrzymaliśmy się przed bazyliką Świętego Krzyża, gdzie uczestnicy Marszu oddali pokłon Panu Jezusowi w tabernakulum przez ukłonienie i odmówienie aktu strzelistego: Chwała Ojcu i Synowi... Tak czyniliśmy przed każdym kościołem, mijanym w czasie Marszu. Potem wysłuchaliśmy przemówienia Pana Michała Zmudy, Prezesa Stowarzyszenia „Róża” na temat życia i posłannictwa S.B. Rozalii Celakówny.

Następny przystanek miał miejsce przed kościołem pod wezwaniem Świętego Józefa Oblubieńca NMP – ss. wizytek. Przed tą świątynią znajduje się pomnik k. kard. Stefana Wyszyńskiego, Prymasa Tysiąclecia. Na tym przystanku przemówienie wygłosiła Pani Teresa Dorywalska, liderka Działa Intronizacji w Sochaczewie. Mówiła o sensie Intronizacji, sposobie jej dokonania oraz treści Siedmiodniowego Nabożeństwa Intronizacyjnego.

Na kolejnym przystanku, znajdującym się przed Pałacem Prezydenckim, przemówienie wygłosił Pan Henryk Glinkowski na temat obecnej sytuacji Polski. Mówca wskazał w nim na skalę ograniczenia suwerenności państwa polskiego w wyniku akcesji do Unii Europejskiej, a następnie podpisanie traktatu lizbońskiego przez Prezydenta RP, śp. Lecha Kaczyńskiego.

Na czwartym przystanku, wyznaczonym na placu Zamkowym, do uczestników Marszu przemawiał Pan prof. dr hab. inż. Andrzej Flaga, Przewodniczący Ruchu Obrony Rzeczypospolitej „Samorządna Polska”. W swoim wystąpieniu Pan Profesor poruszył m. in. takie zagadnienia jak: zasadność Aktu Intronizacji, sprzeciw określonych środowisk wobec Intronizacji, demontaż cywilizacji chrześcijańskiej, a także działania obronne Kościoła.

Przemarsz ulicami Warszawy wielu tysięcy uczestników Marszu zaskoczyło i wprawiło w zdumienie zarówno jej mieszkańców, jak i przyjezdnych gości. W letnie, niedzielne, popołudnie Nowy Świat i Krakowskie Przedmieście stają się zwykle deptakiem, po którym spacerują liczni Warszawiacy oraz turyści zagraniczni. Pojawienie się w tym czasie ogromnego, barwnego pochodu ludzi modlących się i śpiewających religijne pieśni oraz niosących obrazy religijne, transparenty i flagi narodowe, wprawiło jego obserwatorów w osłupienie. Trzeba dodać, że na liczbę obserwatorów Marszu, obecnych w tym czasie na Krakowskim Przedmieściu wpływ miały też wydarzenia związane z obroną Krzyża, ustawionego przed harcerzy na czas żałoby po katastrofie samolotowej pod Smoleńskiem, w której zginął Pan Prezydent Lech Kaczyński i 95 innych ważnych osobistości polskich.

Najważniejszym wydarzeniem Marszu było uczestniczenie w uroczystej Mszy świętej, odprawionej w bazylice archikatedralnej pod wezwaniem Świętego Jana Chrzciciela w intencji poddania pod władzę Chrystusa Króla całokształtu życia społecznego, gospodarczego i politycznego w Polsce. Mszę świętą celebrowało czterech księży, a głównym Jej celebrazem był proboszcz Parafii Archikatedralnej, ksiądz Bogdan Bartold. W serdecznych słowach przywitał on uczestników Marszu, przybyłych do katedry i wyraził współczucie z powodu ich zmęczenia długą podróżą do Warszawy wielu z nich oraz trudami Marszu. Z uznaniem odniósł się również do Marszu przytaczając opinię swoich księży, że „To jakiś dziwny marsz, który nie wymaga Policji i ochrony. Jego uczestnicy modlą się, śpiewają nabożne pieśni”. Wygłosił też homilię, stosowną do zamówionej intencji Mszy świętej. Na Jej zakończenie, poprosił wiernych o powstanie z miejsc i odczytał, zgodnie z życzeniem organizatorów Marszu, Akt Intronizacji Jezusa Chrystusa, dokonany w Częstochowie 13 lipca 1997 roku przez Rodzinę Radia Maryja.

Po skończonej Mszy świętej wierni spoza Warszawy przeszli do autokarów i udali się w drogę powrotną do swoich miejscowości. Dla tych, którzy mogli się jeszcze chwilę zatrzymać na placu Zamkowym w Warszawie, koncertowała przez jakiś czas Kapela znad Baryczy.